

RYSZARD ZALEWSKI

ur. 1945; Kamieńczyk



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Spółdzielczość

Kontrola spółdzielczości ze strony państwa

Udziałem się trochę i społecznie, byłem w zarządzie spółdzielni przez dwie kadencje i przychodzi kontrola z Narodowego Banku z jakimiś tam zastrzeżeniami, że spółdzielnia dała dotacji więcej do kasy zapomogowo-pożyczkowej, a bank to próbował zakwestionować. To były tylko pieniądze wypracowane przez pracowników spółdzielni. Odpowiedź na posiedzeniu zarządu była taka: a co to bank obchodzi, skoro my ze swoich zysków koledze pożyczki udzieliliśmy? Nie braliśmy kredytu z banku, co bank ma do tego? Niemniej państwo się w te sprawy wtrącało, że tak powiem. Spółdzielczość to było takie zbliżenie w kierunku prywatności, ale jeszcze na zasadzie kontroli. My mieliśmy kontrole, bo z Wojciechowskiej przyszedłem ja, później przyszedł następny kolega, w sumie pięciu nas przywędrowało z państwowej firmy tutaj do Spółdzielni Usług Precyzyjnych. I oburzony dyrektor z Wojciechowskiej nawet wysłał nam kontrolę z Komitetu Wojewódzkiego, że podkupujemy pracowników.

Data i miejsce nagrania	2011-12-06, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Sztajdel
Transkrypcja	Katarzyna Kuć-Czajkowska, Dominika Mazurkiewicz
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"